

# PKS sprzedany. Co dalej?

Data publikacji: 12.05.2012 7:15

Podziemny parking, galeria handlowa i miejsce dla autobusów. Czy to wszystko będzie na miejscu obecnego dworca PKS w Cieszynie? Jak wczoraj informowaliśmy, już podczas pierwszego przetargu, cieszyński dworzec PKS wraz z placem autobusowym został sprzedany. Teren wraz zabudowaniami nabyła firma z Białej Podlaskiej.

□  
**Z Andrzejem Sokólskim, likwidatorem majątku cieszyńskiego PKS-u, rozmawia Jan Bacza.**

***Jest pan zadowolony z wczorajszej transakcji? Jedyny oferent zjawił się na przetargu i od razu kupił teren dworca.***

Generalnie tak. Byłby problem gdyby nie udało się tego sprzedać. Myślałem, że będzie więcej ofert. Uzyskaliśmy zakładaną kwotę 3.655.000 zł.

***Na firmie również ciążyą zobowiązania hipoteczne. Co z nimi?***

Zostaną one w całości zaspokojone dzięki wpływom ze sprzedaży. Pozostała kwota zostanie przeznaczona na koszty likwidacji.

***Jaka jest dalsza procedura, co się z cieszyńskim PKS będzie działo?***

Nowy właściciel będzie podejmował kroki według swoich zamierzeń. Mój wpływ na te działania już jest żaden. Samo przedsiębiorstwo jest w dalszej fazie likwidowane. Jest jeszcze majątek w postaci zajezdni i autobusów. To również będzie dalej sprzedawane. Na razie jest procedura wyceny. Myślę, że w czerwcu bądź początkiem lipca będzie wystawiona na sprzedaż.

***Panu są znane plany firmy, która zakupiła teren?***

Na pewno będzie tutaj obiekt komercyjny, z zachowaniem pewnej funkcji dworca.

***Tego najbardziej obawiało się miasto, że teren zostanie całkowicie przekształcony.***

Nie wyobrażam sobie inaczej, że przyjdzie prywatny inwestor i będzie utrzymywał dworzec, tylko dlatego, że miastu się to podoba. Miasto miało odpowiednią ilość czasu, żeby przystąpić do przetargu i przypuszczam, że nie było to takie trudne jak się mówi. Powtarzam, na pewno w jakiejś części firmie będzie zależało na utrzymaniu w części funkcji dworca. Nie ma potrzeby, żeby dworzec był to potężny plac, który przez 80 procent czasu stoi pusty. Bo autobusy tylko wjeżdżają i wyjeżdżają. Jest to stary pogląd, że dworzec to jest coś, co stoi wiecznie. Firma, która wygrała przetarg, zajmuje się budową galerii handlowych. Myślę, że taka inwestycja, w jakiś sposób by tą nieładną część miasta zagospodarowała. Właściciel firmy zna oczekiwania miasta i je akceptuje.

***Co w tej chwili dzieje się z pracownikami?***

Wszyscy 136 pracownicy zostali już zwolnieni. Niektórym właśnie mija okres wypowiedzenia - dla pozostałych - końcem czerwca.

***Czyli pana rolą jest ostateczne zamknięcie firmy.***

Zamknięcie firmy, zaspokojenie wierzycielności, sprzedaż majątku i wykreślenie z rejestru.

***Pana zdaniem luka, która już pojawiła się z powodu likwidacji kursów, zostanie zagospodarowana?***

Na pewno tak. Jak wszystko w przyrodzie. Na pewno nie będzie to jakość porównywalna z PKS-em. Bo firma funkcjonowała na innych zasadach, powiedzmy sobie też szczerze, że nie wyszło jej to na dobre...

***...nierentowne kursy...***

Oczywiście, cały czas w tej chwili PKS funkcjonował na stracie, ta strata w tej chwili jest już olbrzymia. Zadłużenie wynosi w tej chwili około dwóch milionów złotych.

***Czy przypuszcza pan, że tak jak w pierwszym przetargu udało się sprzedać dworzec, to i w kolejnych, również szybko, uda się sprzedać tabor?***

Przypuszczam, że tak. Nie wiem czy za taką cenę, która zostanie zaproponowana. Ale to jest moja cena wyjściowa i będę optował za taką kwotą, która będzie wynikała z wycen. Przetargi na tabor i zajezdnię najprawdopodobniej będą podzielone na osobne ogłoszenia. Chyba, że ktoś złoży mi ofertę na całość. W tej chwili firma posiada przeszło pięćdziesiąt autobusów. Dodatkowo kilka, które są w leasingu.

***Kiedy ostatni autobus odjedzie z cieszyńskiego dworca?***

Zakładam, że przez parę miesięcy będę kontynuował połączenia „krakowskie”. Natomiast generalnie cała obsługa miejscowych linii zostanie zakończona 30 czerwca.

***Kiedy nowa firma przejmie dworzec?***

Nie ma jeszcze ustaleń, to dosyć skompilowana rzecz. Wszystko musi być przygotowane od strony prawnej. Na pewno w tym roku nic się tutaj nie zmienia.

***Pan się lekko oburzył, kiedy zapytałem, że gmina nie wystartowała w przetargu.***

Trochę tak, z drugiej strony może akurat to nowe co przyjdzie będzie korzystniejsze?

***Wyciągnąć z budżetu trzy miliony to dla miasta problem.***

Nie sadzę, że dla takiego miasta jak Cieszyn, trzy miliony były kwotą powalającą. Natomiast cały czas, również i w mediach, panuje swego rodzaju przekłamanie. Niektórzy łączyli koszt terenu z zobowiązaniami hipotecznymi i mówili o kwocie sześciu milionów. To jest bzdura. Cały czas, korespondując z miastem wyjaśniałem, że ja jestem zobowiązany spłacić wszelkie zadłużenia ciężące na tej nieruchomości. W przeciwnym wypadku nikt by tego nie kupił. Uważam jednak, że miasto mogło się tym bardziej zainteresować.

***Cieszyński PKS, to któraś z rządu pana likwidacja?***

Trudno mi policzyć, ale było już ich kilkadziesiąt.

***Poszło tak, jak się pan spodziewał?***

Jesteśmy dopiero w trzecim miesiącu, a efekt jest już dosyć istotny. Mam nadzieje, że likwidacja pójdzie tak jak zakładałem. Do roku powinna być zakończona.

***Dziękuję za rozmowę.***